N^er 118. ROK 1835. PONIEDZIAŁEK 25 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Urbana Pap.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bozysława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey}	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27" 7'". 575	† 10° . 7	2'". 77	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
	12	7 , 730	† 14 . 2	3, 01	„ mocny	Pogoda z Chmurami	
24	3	8 , 487	† 15 . 6	2, 88	„ m cny	Pogoda	
	9	7 . 548	† 10 . 8	3. 30	„ średni	„	

Część Urzędowa.

Nro. 5829. D. G S. z r. 1832

SENAT RZĄDZĄCY.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Przy odezwie Kommissyi Centralney Likwidacyjney Królestwa Polskiego z dnia 21 Listopada r. 1832 Nro 1979 nadesłane zostały Senatowi dowody z opłaty podatku etatwego, celem doręczenia ich Interessantom a mieszkańcom Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu i zawiadomienia o powodach zwrotu, jako to:

1) Pod numerem 2, bieżącym wykazu, numerem 19,243 Dziennika jeneralnego, numurem 14,703 Dziennika Kontrolli, Kommissyi Centralney Likwidacyjney Król: Pols: z r. 1824 dla Gaudeckiego za Sapalskiego zamieszkałego w Krakowie przy ulicy Floryańskiey Nro 521 kwity opłaty podatku etatowego w liczbie sztuk pięć.

2) Pod Nrem 5 bieżącym wykazu, Nrem 5806 Dziennika jeneralnego, Numerem 18883 Dziennika Kont o'li Kommissyi Centralney Likwidacyjney Królestwa Polskiego z r. 1824 dla Laskowskiego Wilhelma dziedzica wsi Pękowic kwity z opłaconego podatku z dominium Pękowic w liczbie sztuk dwa.

3) Pod Nrem 6 bieżącym wykazu Nro 6283 Dziennika jeneralnego Nro 17,357 z r. 1824 Kommissyi Centralney Likwid: Król: Polsk: likwidowane za pośrednictwem Senatu, kwit na opłacony podatek od kapituły Bożego Ciała rewersa na złożone kwity z dominium Mistrzowice w liczbie sztuk trzy.

4) Pod Nrem 7 bieżącym wykazu, numerem 20.399 Dziennika jeneralnego, Nrem 14,647 Dziennika Kontrolli Kommissyi Centralney Likwidacyjney Króles: Polsk:, z r. 1824 dla X. Jankowskiego kanonika katedralnego Krakowskiego, kwity z opłaconego podatku etatowego z domów w mieście Krakowie do kapituły należących w liczbie sztuk trzy.

5) Pod Nrem 6 bieżącym wykazu Nrem 20,033 Dziennika jeneralnego Nro 15,488 z r. 1824 Kommissyi Centralney Likwidacyjney Królestwa Polskiego, likwidowane za pośrednictwem Senatu rewersa na złożone kwity magazynowe z Dominium Bobrek, Trzebini, Zielonki, Koscielec, Borzędy, w liczbie sztuk siedmnaście.

6) Pod Nrem 9 bieżącym wykazu Nrem 935 Dziennika jeneralnego Nro 4137 Dziennika Kontrolli Kommissyi Centralney Likwidacyjney Król: Polsk: z r. 1824 przez izbę obrachunkową Król: Polsk: w imieniu Obywateli miasta Krakowa kwity z dostawioney żywności woysku, jako i rewersa na złożone kwity magazynowe z dominium Wodzisław, Smoleń, Więcławice, Bronowice Wielkie, Górki Kapitulney, Oycowa, Promnika Białego, Toni, Zielonki i Rakowice w liczbie sztuk trzydzieści.

7) Pod Nrem 10 bieżącym wykazu, Numerem 14,958 Dziennika jeneralnego, Nrem 11,538 Dziennika Kontrolli Kommissyi Centralney Likwidacyjney Królestwa Polskiego, z r. 1824 dla Wodzickiey Eleonory z Korzkwi, kwity z opłaconego podatku etatowego kopia kwitów, rewersa na złożone kwity w liczbie sztuk trzydzieści.

Dowody te tak przez Władze jako i strony interessowane złożone do likwidacyi stósownie do zasad Kommissyi Centralney Likwidacyjney Królestwa Polskiego przepisanych a ustawą Xięcia Namiestnika Królewskiego w Królestwie Polskiem z dnia 27 stycznia 1824 r. zatwierdzonych do żadnego wynadgrodzenia nie należą. Senat Rządzący podając do wiadomości osób interessowanych wzywa ich lub prawnych sukcessorów aby po odebranie takowych kwitów do bióra Senatu zglosily się, z podaniem swojego imienia nazwiska i mieysca zamieszkania na papierze bez stępla złożyć się winnym.— Gdy Kommissya Likwidacyjna krajowa, na składane zobie dowody wydawała interessantom tak zwane swiadectwa, takowe interessanci również przy podaniu do Senatu załączyć obowiązani.

Kraków dnia 13 Kwietnia 1835 r.

Prezes Senatu
WIELOGŁOWSKI.
Sekr. Jlny Senatu
DAAOWSKI
Nowakowski Sek. Exp. Sen.

Część Polityczna.

KRAKÓW.

Przed kilku dniami przejechał tędy ze Lwowa sławny rodak nasz Karol Lipiński wirtuoz na skrzypcach, w podróży do Londynu i Paryża, i tym sposobem raz przecie dopełnił od dawna wynurzanych mu życzeń prawdziwych znawców i wielbicieli jego nieporównanego talentu.

Artyści dramatyczni teatru naszego, słychać że się podzielili na dwie kompanije. Pierwsza z wyboru osób złożona, udaje się do Radomia pod dyrekcyą samegóż P. Pfeifra. Znaydować się w niey mają Państwo Niedzielscy, Szymkailowie, i Lasoccy, P. Gawecki i Radosiewicz tenoryści, i inni. Z Radomia udają się poźniey do Buska.— Druga kompanija, także nieźle dobrana, mająca między innemi Państwa Nowińskich, śpiewaczki Panią Sadowską i Pannę Cieplik, Panów Żebrowskiego i Nowaczyńskiego, wyjeżdza do Kielc, a ztamtąd może do Wielunia i Piotrkowa.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Paryż 11 *Maja.* Wczoray dopiero po raz pierwszy odezwał się *Dziennik Rozpraw* przeciw gwałtownościom więźniów kwietniowych w sądzie izby parów popełnianym, i burzliwemu ich stronnictwu; wystawiając niepodobieństwo scierpienia tego dłużey, aby spokoyność publiczna od każdego łaski zależyć mogła, komu tylko podoba się zamieszać ją bezkarnie.— »Taki stan rzeczy, mówi między innemi, byłby ciągłym stanem woyny domowey, gdzie wszystko musiałoby już tylko przemocą bydź rozstrzygane. Miałożby bydź niepodobieństwem, sądzenie obwinionych, dla tego, że tego partya republikańska mieć niechce? Nie,— w takim razie jest powinnością rządu okazać niespokoynym, że prawa mocnieysze są niż stronnictwa.?»

Dnia 12 *Maja.* Wczoray wieczór odbyła się rada ministrów u marszałka Maison. Posiedzenie to, trwało do 11 w nocy.

Dziś zebrała się izba parów, zwołana na nadzwyczayne posiedzenie. O godzinie 12 prezydujący otworzył publiczne obrady, na których po przeczytaniu dwóch projektów skarbowych w izbie deputowanych uchwalonych, zabrał głos xiąże Montebello i wniósł co następuje: »Dziennik *Tribuna* zawiera w swoim wczorayszym skonfiskowanym numerze, pismo dziewięćdziesiąt jeden podpisami opatrzone do politycznych więźniów, w którem nayobrzydliwsze potwarze, naygwałtownieysze wyrzuty miotane są na izbę parów, za obecne pełnienie obowiązków sądu naywyższego. Wiem dobrze Panowie moi, że Izba ta, na podobne zrywania się fakcyów, wielokrotnie już samą tylko wzgardą odpowiedziała. Gdy atoli namiętność anarchiczna zrywa się dziś na nayświętsze zasady sprawiedliwości téyże Izby,— gdy czyny

pochodzące z jey wysokiego urzędu sędziowskiego, w obmierzłem świetle wystawia; i gdy na takie przypadki prawo upoważniło Was do wyrządzenia sprawiedliwośai krajowi; ubliżalibyście więc nietylko sami sobie, ale całemu społeczeństwu, gdybyście tego prawa użyć niechcieli, dla ukarania tak niegodziwego postępku. Przed kilku miesiącami, w podobnymże przypadku, na wniosek jednego z szanownych moich przyjaciół, niewachała się Izba wydawcę dziennika *National* który ją był obraził, kazać przywołać przed swe szranki. Dziś Panowie, kiedy okoliczności daleko są większey wagi, jestem tego mniemania, że wszystko, mnóstwo osób podpisanych na tey odezwie— bezczelność z jaką obrażają ciało państwa, którego honor nietylko do kraju samego, lecz do całey społeczności należy; nakoniec zuchwalstwo z jakiem obwinionych do uporczywości podżegają i wspólnictwo przestępstwa do którego osądzenia wezwani tu jesteście biorą w swoją obronę, — wszystko to powiadam, wkłada na was nieodzowną powinność. Mam przeto zaszczyt przedstawić Izbie, ażeby tak wydawcę *Trybuny*, jak wszystkich tych, którzy tyle razy wspomnioną odezwę podpisali, o ile do swych podpisów przyznać się zechcą, przed kratki swoje zapozwać nakazała. Poczem na żądanie kilku parów, odczytaną została zaskarżona odezwa, i izba zamieniła się niebawem w tayny wydział, w skutku czego publiczność zaraz oddaliła się z trybun.

Tayna ta sessya trwała do godziny w pół do trzeciey; poczem dopiero otwartym został

SĄD IZBY PAROW. Około godziny 3ciey przeprowadzono obwinionych, lecz tylko już 27. Tym razem niebyli już poprzedzielani gwardystami, lecz wszyscy jeden obok drugiego siedli na pierwszey ławce, podczas gdy gwardyści stanęli z tyłu za niemi. Porządek ten, trwał tylko jednak aż do otwarcia sessyi, gdzie znowu żandarmowie pomiędzy oskarżonych rozstawieni zostali. O 1/4 na 4tą weszli parowie, którzy według poprzedniey listy, wszyscy byli obecni. Prokurator jeneralny oznaymił na wstępie, że niejaki Giraud stawił się dobrowolnie jako więzień, aby należał do sprawy, i gdy tenże podał swe imie, stan i zamieszkanie, chciał następnie archiwaryusz Cauchy czytać daley akt oskarżenia; — powstał obwiniony Bertholet, i oświadczył, że właśnie w tym samym celu stawił się dobrowolnie przed dwoma dniami, lecz nieprzypuszczono jego obrońcy, chciał więc oddalić się z izby.— *Prezes.* »Siedź WPan, niemasz głosu.»— *Bertholet.* »Ja protestuje; niemogę tu pozostać, skoro niemam obrońcy.»— Oskarżony chce odeyść,— prezes rozkazuje go przytrzymać.— *Bertholet.* »Powiadam, że nie zostanę i siedzieć niebędę.»— Gdy oskarżony niedawał przyjść do słowa Panu Cauchy, i ciągle mu czytanie przerywał, niepozostało prezesowi, jak tylko kazać go z sali wyprowadzić.— Inny jeszcze z obwinionych chciał póyśdź za przykładem Bertholeta, udało się atoli gwardystom nakłonić go do spokojności. Nowo stawający obwiniony Giraud, oświadczył, że rodzonego brata wziął sobie za obrońcę, do czego sąd przychylił się od razu. Teraz dopiero mógł P. Cauchy czytać daley akt oskarżenia, w czem naymnieyszey niedoznał już przeskody.

Utrzymują, że Izba parów w końcu dzisieyszego taynego posiedzenia, odłożyła do jutra ostateczne postanowienie względem skargi xięcia Montebello. Zapewniają że wiele podpisów na tey odezwie, niepochodzą od tych osób których imiona wyrażają.

Na gieldzie wczorayszey, mówi *Kuryer francuski*, obiegały następujące wiadomości: »Układy które były się zawiązały pomiędzy Angliją i Francyą względem spraw na Wschodzie, i które w chwili przyprowadzenia swego do skutku, przez utworzenie ministerstwa torysów zatamowane były, na nowo są rozpoczęte i znaydują się na punkcie bliskiego ukończenia. Xiąże Talleyrand ma bydź tey chwili wezwany, aby jako nadzwyczayny poseł wrócił znów do Londynu, i liczne już depesze pomiędzy nim i gabinetem tuilleryjskim zayść miały. Dwie flotty, jedna angielska, druga francuska, zbiorą się na morzu konstantynopolitańskiem z rozkazami na piśmie, które admirałowie tychże, dopiero na pełnem morzu, po tamtey stronie wyspy Malty otworzyć będą mogli.— ZEgiptem ma bydź jakiś układ w robocie.»—

Dziennik angielski *Morning Herald* donosi o wylądowaniu Don Miguela w Vigo w

Galicyi hiszpańskiey, i o wzięciu Bilbao przez karlistów. Atoli miano w Bajonie dnia 7 maja listy z Bilbao już pod dniem 4. które o tym bynaymniey niewspominają. Przeciwnie osada w Bilbao, otrzymała posiłki.

Donoszą także z Bajonny pod d. 7 b. m. że jenerał Valdez przybył d. 3 do Pampeluny, a jenerał Cordowa wyjechał do Madrytu. Dnia 5 ma Valdez opuścić znowu Pampelunę na czele18,000 ludzi, i udać się ku Lumbier, które karliści osadzili.

Dnia 13 *Maja.* Gwardya narodowa, pełni ciągle służbę przy sądzie izby parów.

Dziś izba parów naradzała się równie nad skargą xięcia Montebello. Rada trwała przeszło 3 godziny, na którey miano uchwalić zapozwanie przed kratki teyże izby, nietylko wydawcę *Tribuny*, lecz oraz wszystkich tych, którzy odezwę do więźniów kwietniowych podpisali; którey odpisy poświadczone mają bydź przesłane ministrowi sprawiedliwości, tudzież izbie deputowanych, z powodu, że kilku członków teyże, ma się także znaydować między podpisanemi na rzeczoney odezwie.— Po skończeniu taynego posiedzenia, udali się parowie do izby sądowey, gdzie w obecności już tylko 24 oskarżonych, (trzey bowiem niechcieli znowu bydź spokoyni,) po wprowadzeniu świadków, archiwaryusz Cauhy czytał daley akt oskarżenia, przyczém nic już takiego niezaszło, coby godne było uwagi.

Od granic hiszpańskich nic nienadeszło ważnego. Donoszą tylko, że w Santander zbierają się liczni ochotnicy królowey, że pod Valladolidą stoi dwadzieścia tysięcy odwodowego woyska, po większey części składającego się z rekrutów. Przeciwnie w Katalonii, pomimo czynności woysk i milicyi, karliści coraz się bardziey wzmacniają.

Dziennik *Memorial des Pyrenées* donosi: »Zumalacarreguy uderzył dnia 2 na warownie Iraszun na czele 4000 ludzi z 6 działami; lecz kiedy się dowiedział o postępowaniu ku sobie Valdeza z 12,000 woyska, spaliwszy kościół tey gminy, rzucił się zaraz w góry, gdzie miał bezwątpienia nadzieję zwabić swojego przeciwnika. Wnosić atoli wypada, że doświadczenie nauczyło Valdeza, bydź teraz przezornieyszym.» —

Od granic hiszpańskich 4 *Maja.* Gazeta powszechna Niemiecka umieściła z tamtąd następujący list: »Przewidywania moje zanadto prędko ziściły się. — Cała wziętość i moralna siła jenerała Valdeza wniwecz są obrócone, i jeźli woyska swoje na nowo zorganizuje, to przecież i tak woyna póydzie tylko swoim zwyczaynym torem, w skutku którego wszyscy dotychczasowi naczelni wodzowie królowey, po czterech albo pięciu miesiącach ustąpią ze sceny, niezostawiwszy nic więcey, nad słabe i zdemoralizowane woyska. Ze wszystkich jenerałów którzy tam dowodzili, jeden tylko Rodil miał dobry pomysł, a tym było osobiste ściganie Don Carlosa; pomysł ten przywiózł on z Portugalii. Tym sposobem byłby zmusił go do ustąpienia z kraju. (Wiadomo że tak czynił Rodil, a przecież nic niedokazał.)— Valdez trzeba powiedzieć że miał przy sobie czoło woysk konstytucyjnych, a cóż ci ludzie uczynili? Niedługo może dwór madrycki powoła znowu Laudera; lecz ja sądzę, że i ten nic lepszego od innych niedokaże. — Do głównych przyczyn złego powodzenia krystynów, dodać także potrzeba: niezgody w woysku, złą karność, niedoświadczenie officerów i mylnie obrany plan, to jest przyjęcie Pampeluny za podstawę działań wojennych. Po co ten marsz z Wittoryi do Pampeluny, który tak czynnemu i tak dobrze oswojonemu z krajem nieprzyjacielowi podaje samo chcąc lewy flank cały armii? Dla czegóż niepołączyć 20,000 ludzi w Vittoryi i nie póyśdź prosto na Karlistów, ażeby ich przynaymniey z Biskai i Guipuzcoa wyrugować i na posiadaniu gór Nawarry ograniczyć? Karliści na całey linii od Vittoryi do Elizondy zaczęli działać zaczepnie. Podczas gdy brygadyera Oraa wypędzili z Vera i Urdach, rzucił się Zumalacarreguy na flank kolumny Valdeza. Cordowa waleczny ale niedoświadczony officer, który z dwoma batalijonami zbyt daleko zapuścił się w wąwozy, uyrzał się otoczonym; zawsze na czele swoich zachwianych w męztwie żołnierzy,— przez swoję nieugiętość z widoczney ratował się niewoli, lecz przypłacił tego dwukrotnem odniesieniem ran z palney broni, i stratą całego batalijonu; reszta jego żołnierzy przyłączyła się do Valdeza. Jenerał Seoana jest podobnież raniony,— a mocno lękają się o brygadyera Freylan Vigo, który niedawno zaledwie został wyleczony z odniesionych ran w głowę.— Valdez usiłujeześrodkować swoje woysko w Logrono. Karliści zdają się mieć zamiar działać z natężeniem w dolinie Bastan, dla odcięcia wojskom królowéj dostarczeń z Francyi, bez których musiałyby już dawno opuścić teatr woyny. Armija Don Carlosa zyskiwa mocno na dobrey powierzchowności. Jest w niey wielu officerów piemonckich których sądzą, że mu dwór turyński dostarczył.»